

Strażacki piknik w Dylakach

Wyjątkowy piknik rodzinny połączony z akcją krwiodawstwa i DKMS odbył się w niedzielę 24 maja na placu przy świetlicy wiejskiej w Dylakach. Jego organizatorem był niedawno wybrany, nowy Zarząd z prezesem Herbertem Kansym oraz druhowie OSP Dylaki.

Na ich zaproszenie do Dylak przyjechał krwiobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu, a patronat nad akcją poboru krwi objął Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w ramach programu „Wybieram marzenia, nie uzależnienia”. Wśród partnerów imprezy byli również: Piekarnia Bebel, Cukiernia Bihun-Malorny oraz Firma „Animex”.

Działał punkt DKSM, gdzie wolontariusze pobierali wymazy od osób chcących zostać dawcami szpiku kostnego, w ramach akcji przeprowadzanej na rzecz 3-letniego Nikodema z Chobia. Do banku dawców szpiku zdecydowały się przystąpić 32 osoby, a do krwiobusu zgłosiło się około 40 chętnych, z których zdecydowana większość pozytywnie przeszła kwalifikację lekarską, oddając honorowo krew ratującą życie. W trakcie pikniku rozstrzygnięto też konkurs rysunkowy dla dzieci z Przedszkola Publicznego i Szkoły Podstawowej w Dylakach o tematyce krwiodawstwa i pożarniczej. Spośród 43 prac wyróżniono po trzy z przedszkola i szkoły. Ich autorzy dostali plecaki strażackie z różnorodnym wyposażeniem, a pozostałe dzieci - nagrody pocieszenia.

Cała impreza przebiegała przy pięknej pogodzie, w atmosferze rodzinnego pikniku. Był grill, stoisko z ciastami i napojami, dmuchana zjeżdżalnia dla dzieci, a także konkursy i pokazy strażackie: gaszenie „pożaru”, strażackie kółko-krzyżyk czy przeciąganie liny. Strażacy z OSP Dębska Kuźnia rozłożyli stanowisko do ćwiczenia RKO i użycia AED, pokazywali jak poprawnie wykonywać pierwszą pomoc oraz prezentowali swoje umiejętności w posługiwaniu się nożycami hydraulicznymi. Druhowie z OSP Kadłub Turawski przyjechali do Dylak oddać krew, a przy okazji pokazali wyposażenie swojego wozu bojowego. Dużą atrakcją przygotowali członkowie OSP Żelazna, którzy przywieźli ponad 7-metrową ściankę wspinaczkową, którą z różnym powodzeniem próbowali zdobyć zarówno starsi, jak i młodszy uczestnicy imprezy.

Przez cały dzień - od rana do późnego popołudnia działo się coś ciekawego i nie zawiedli się ci mieszkańcy Dylak, którzy postanowili spędzić tę niedzielę ze strażakami.

Janusz Dziuban